

579.337

4

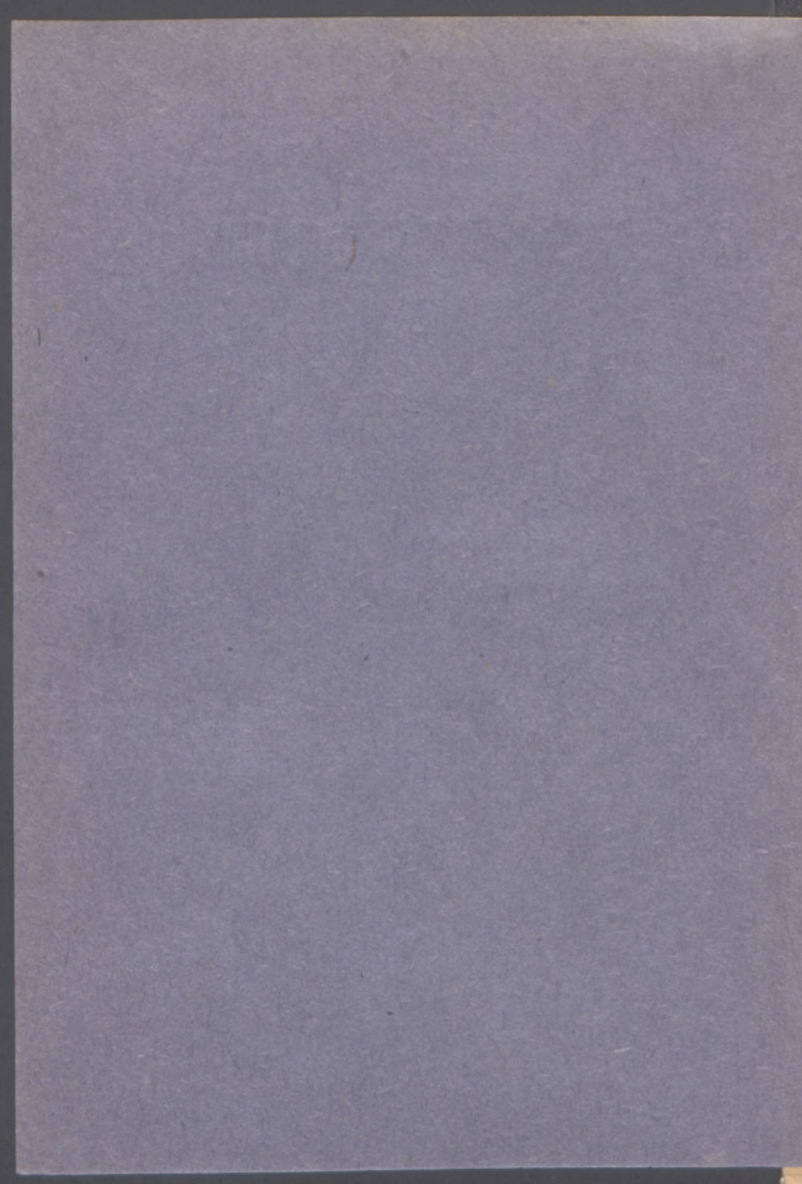
PRZYGOTOWANIE
DO SPOWIEDZI
I KOMUNII ŚW.

Ułożył
Ks. SŁ. BARTYNOWSKI T. J.

Wydanie trzecie



W A R S Z A W A 1 9 4 6
WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW



PRZYGOTOWANIE
DO SPOWIEDZI
I KOMUNII ŚW.

Ułożył
Ks. St. BARTYNOWSKI T. J.

Wydanie trzecie

W A R S Z A W A 1 9 4 6
WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008319072

IMPRIMI POTEST

P. Edmundus Elter S. I.

Vicepraep. Prov. Poloniae et Masoviae

NIHIL OBSTAT

P. St. Wawryn S. I.

Censor

Nr. 2708

IMPRIMATUR

Varsoviae, 3 Junii 1946 anni.



Dr. W. Majewski

Vicarius Generalis

St. Markowski

Notarius

I.579.337

BOZ. ARCHIWALNY

Wydawnictwo Księży Jezuitów — B-08601

1947 eo 624/29

PRZYGOTOWANIE DO SPOWIEDZI

Sakrament pokuty to łaska nad łaskami, którą nam Chrystus Pan wysłużył przez swoją śmierć na krzyżu. Ten sakrament bowiem odpuszcza nam wszystkie grzechy, chociażby najcięższe, a tym samym sprowadza na dusze 3 następujące łaski:

1) Uwalnia duszę od kary potępienia wiecznego, na którą przez grzech ciężki zasłużyła, a przywraca jej prawo do nieba, które sobie zamknęła, grzesząc ciężko. — Już więc dlatego samego spowiedź sakramentalna jest dla nas niezmiernym dobrodziejstwem.

2) Ponadto spowiedź dobra przywraca duszy możność zasługiwania przez dobre uczynki na wieczną nagrodę w niebie. — Grzech śmiertelny, odbierając duszy łaskę poświęcającą, sprawia, że dusza, żyjąc w stanie grzechu, nie może sobie wtedy zasłużyć na żadną nagrodę w niebie, albowiem wszelkie jej dobre uczynki, choćby z największym poświęceniem, ale w stanie grzechu spełniane, są dla nagrody wiecznej w niebie na zawsze stracone. Otóż rozgrzeszenie kapłańskie z grzechu ciężkiego wraca nam odrazu możność zasługiwania na nagrodę w niebie, a tym samym zdolność do powiększania sobie (przez każdy dobry uczynek) tej nagrody, którąśmy dotąd sobie zasłużyli.

3) Grzech śmiertelny nie tylko pozbawia duszę możności zasługiwania na niebo, jak długo w tym grzechu żyje, ale pozbawia ją zarazem wszystkich zasług, zebranych dotąd dla nieba — albowiem kto umiera w grzechu ciężkim, ten nigdy już nie dostanie się do nieba, a przeto nigdy nie otrzyma nagrody wiecznej za swoje, choćby bardzo liczne zasługi, które zbierał, pracując w stanie łaski poświęcającej.

Skoro jednak taki grzesznik dobrze się wypowiada — wtedy wraz z rozgrzeszeniem otrzymuje nie tylko odpuszczenie winy grzechowej, ale odzyskuje zarazem możliwość zasługiwania w przyszłości na niebo, a nadto z odzyskaniem łaski poświęcającej, wracają mu wszystkie dawne zasługi, które zbierał w całym swoim poprzednim życiu wykonywaniem uczynków dobrych w stanie łaski poświęcającej, to znaczy, jakie spełniał wtedy, gdy nie miał na duszy grzechu ciężkiego.

Oto 3 wielkie łaski, które otrzymujemy przez dobrą spowiedź.

Ale jest jeszcze jedna łaska spowiedzi, większa niż 3 poprzednio wspomniane. Mianowicie dobrze odprawiona spowiedź jedna nas z Bogiem, wprowadza Go na powrót do duszy naszej, z której Go grzech wygnał i czyni Mu zadość za nieskończoną niewagę, jaką Mu nasz grzech wyrządził.

Kara wiecznego potępienia jest wprowadzie dla człowieka, który zgrzeszył ciężko, nieszczęściem większym, aniżeli wszystko złe, jakie go może spotkać na świecie — dlatego też darowanie kary wiecznej jest dla każdego łaską, przewyższającą wszelkie pojęcie. Jednak najzgubniejszym skutkiem grzechu nie jest kara za grzech, (gdyż na nią grzesznik słuszenie zasłużył), ale zniewaga nieskończonego i najświętszego Majestatu Bożego, który zasługuje na największą cześć i miłość, ale nie na to, aby Go znieważano. Otóż przez ważne rozgrzeszenie kapłańskie na spowiedzi, Pan Bóg przebacza grzesznikowi tę nieskończoną zniewagę, jakiej dopuścił się grzesząc, przypuszcza go do Swej łaski, wlewa w duszę jego życie prawdziwie Boże, czyni go dzieckiem Bożym i daje mu prawo do szczęścia wiecznego (a więc do takiego, do jakiego człowiek nigdy nie mógł rościć sobie prawa) — oraz pomoc sakramentalną do poprawy życia. A jeśli kto nie popełnił grzechu ciężkiego, to dobra spowiedź pomnaża mu łaskę poświęcającą, którą już posiadał i daje prawo do większej nagrody za wszystko, co dla zbawienia duszy uczynił.

Dlatego właśnie spowiedź dobra jest dla grzesznika łaską największą, że staje się dlań środkiem prześlągania Boga i wynagrodzenia Bogu nieskończonej zniewagi, jaką Mu grzech wyrządził.

Jakże zatem każdy, a zwłaszcza kto ciężko zgrzeszył, powinien starać się całym sercem, aby przez dobrą spowiedź tej łaski dostąpić.

Aby jednak spowiedź tę łaskę mu przyniosła, czyli aby była dobra, potrzeba należytego przygotowania się do niej — to znaczy potrzeba wpierw przypomnieć sobie grzechy i policzyć — abyśmy wiedzieli, za co mamy żałować i z czego się spowiadać. Właśnie z powodu braku należytego przygotowania wiele spowiedzi jest złych. Chcąc przeto czytelników od złych spowiedzi uchronić, a do dobrych im dopomóc — dajemy tu wskazówki, jak dobry rachunek sumienia robić i w jaki sposób skutecznie do żalu za grzechy się pobudzić.

W tym celu pamiętajmy najpierw, że łaska odpuszczenia grzechów, której pragniemy na spowiedzi dostąpić, udzielaną bywa tylko tym, którzy pokornie Pana Boga o nią proszą, według obietnicy Pana Jezusa: *Proście a otrzymacie* (św. Jan 16, 24). Dlatego przygotowanie do spowiedzi zaczynamy zawsze od serdecznej modlitwy do Pośredniczki łask wszelkich, a zarazem Ucieczki grzeszników, Najświętszej Maryi Panny, prosząc Ją, aby nam wyjednała łaskę poznania naszych grzechów, prawdziwy żal za nie i szczere wyznanie ich przed spowiednikiem. — W tym celu odmówmy uważnie obie następujące modlitwy:

M O D L I T W A DO NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY O DOBRĄ SPOWIEDŹ

O Niepokalana Panno Maryjo, która nikim nie gardzisz i nikogo nie odrzucasz, oto ja nędzny grzesznik upadam do nóg Twych świętych i proszę Cię pokornie, racz się za mną przyczynić do Serca Syna Twego, aby mię do łaski Swojej, którą przez grzechy utracilem przyjął i wszelkie nieprawości moje — jakie na świętej spowiedzi chcę wyznać — litościwie mi odpuścić raczył. Pamiętaj o Matko miłosierdzia, że Tobie to oddano, abyś grzeszników ratowała i winnych z Bogiem jednała, i błędzących na drogę zbawienia wprowadzała. Nie gardź więc mną grzesznym, ale mię weź pod swoją opiekę i spraw swą skuteczną przyczyną, abym został usprawiedliwiony przez Sakrament Pokuty, a potem takie prowadził życie, iżbym w dzień ostateczny znalazł miłosierdzie u Syna Twego i został policzony między wybranych. Amen.

MODLITWA O POZNANIE GRZECHÓW

O Zbawicielu mój, otom ja u stóp Twoich tak bardzo niewdzięczny i grzeszny, który ciężko Cię obraziłem... niegodzien jestem Twej łaski; ale Ty miłosierny jesteś Panie, więc racz rzucić okiem dobroci na smutny

stan mej duszy. Udziel mi, błagam Cię najgoręcej, tej wiary żywej, która mię zbliża do Ciebie i zmusza zgłębiać całą przepaść nikczemności mojej — tej słodkiej ufności, która u stóp Sędziego znajduje najlepszego Ojca — tej tkliwej miłości, która rozgrzesza z dni wszystkich, spędzonych w zapomnieniu o Tobie. Udziel mi łaski, abym do tego Sakramentu przystąpił z należytym przygotowaniem.

Bądź w umyśle moim i pamięci mojej, abym poznał wszystkie moje nieprawości; bądź w sercu moim, abym się nimi brzydził i za nie serdecznie żałował; bądź w ustach moich, abym rzechy moje szczerze wyznał i dostąpił ich odpuszczenia.

Duchu Przenajświętszy, źródło światłości, spuść choć jeden jej promyk do serca mego, wspomóż pamięć moją i daj mi tak poznać nieprawości moje, jak je poznawać będę w godzinie śmierci i jak je obaczę na sądzie Twoim.

Niech poznam, o Boże, to zło, które popełniłem, to dobro, którem opuścił; niech poznam liczbę i wielkość moich przewinień. Usuń zasłonę miłości własnej z rozumu mego, która mi przeszkadza do poznania siebie samego i do otworzenia sumienia mego przed kapłanem, namiestnikiem Jezusa Chrystusa, Zbawiciela i najwyższego Sędziego mego.

UWAGI O RACHUNKU SUMIENIA

Najprzód należy sobie przypomnieć, kiedy była ostatnia spowiedź szczerą i dobrą, to jest taka, na której niczego się umyślnie nie zataiło i na której za wszystkie swe grzechy, przynajmniej ciężkie, szczerze się żałowało.

Kto na spowiedzi jakiś ciężki grzech umyślnie zamilczał, albo za swe grzechy szczerze nie żałował, że nimi Pana Boga obraził, tego spowiedź była złą; a przeto należy ją całą powtórzyć, gdyż na takiej spowiedzi żaden grzech nie został odpuszczony. A jeżeli więcej takich spowiedzi było, wówczas wszystkie należy powtórzyć, a rachunek sumienia rozpocząć od ostatniej dobrej spowiedzi.

Atoli grzechy nieumyślnie zamilczane, czyli zapomniane, nie czynią spowiedzi złą. Wystarczy zatem na następnej spowiedzi przy oskarżaniu się z nowych grzechów dołączyć z poprzednich spowiedzi tylko grzechy zapomniane poprzednio.

Kto spowiada się z dłuższego czasu, łatwo przypomni sobie swoje grzechy, jeśli zwróci uwagę na to, jakie zajęcia spełniał, na jakich miejscach przebywał i z jakimi osobami prześtawał.

Przy oskarżeniu się z grzechów ciężkich potrzeba koniecznie podać — przynajmniej w przybliżeniu — ich liczbę. Nie sumować

grzechów częściej powtarzanych, ale podać, ile razy się je powtarzało: na miesiąc lub na tydzień.

Należy wymienić także okoliczności grzechu, które czynią grzech ciężkim lub sprawiają, że tym samym czynem przekracza się równocześnie także inne przykazanie, lub nie dopełnia się obowiązku na siebie wziętego.

Dla tych, którzy z dłuższego okresu czasu się spowiadają, podajemy bardziej szczegółowy

RACHUNEK SUMIENIA

PIERWSZE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czyś nie wątpił dobrowolnie o prawdach wiary, a przynajmniej, czyś nie był niedbały w odrzucaniu takich myśli? Czyś nie sądził, że grzechy twoje są zbyt wielkie, abyś mógł dostąpić ich odpuszczenia? Lub przeciwnie, czyś nie grzeszył tym śmielej dlatego, że Pan Bóg jest miłosierny i przebacza? Czyś nie wierzył na serio w zabobony, wróżby lub czary?

Co do słów: Czyś nie radził się wrózek lub karcciarek? Czyś nie szemrał przeciw zrządzeniom Bożym, gdy Pan Bóg zsyłał na ciebie przeciwności, przykrości lub choroby? Czyś nie wyrażał się z lekceważeniem o prawdach wiary, lub obrzędach kościelnych? Czyś nie naśmiewał się z tego, że ktoś jest pobożny, lub nie przyganiał mu tego?

Czyś złą radą nie usiłował przeszkodzić komu w wykonywaniu dobrych uczynków?

Co do uczynków: Czyś nie był zabobonny, np. rozpowszechniając kartki pisanane, które miały niby ochronić od nieszczęścia? Czyś nie używał zabobonnych sposobów do odgadywania rzeczy przyszłych lub ukrytych? Czyś nie czytał lub przechowywał, nie mając na to pozwolenia, książek lub pism przez Kościół zakazanych? Czyś nie wdawał się z niedowiarkami? Czyś nie brał udziału w wywoływaniu duchów, lub w seansach spirytystycznych? Czyś nie doradzał zawierania małżeństw z osobami, które już były związane węzłem małżeńskim? Czyś nie popełnił świętokradstwa, tj. zniewagi osób, rzeczy lub miejsc Bogu poświęconych, czyś nie przyjął niegodnie jakiegoś sakramentu, np. spowiadając się źle, bez żalu, lub przyjmując niegodnie Komunię świętą?

Co do opuszczenia: Czyś nie był niedbały w pozyskaniu sobie wiadomości odnośnie do najważniejszych prawd wiary? Czyś nie zaniedbywał pacierza, lub wzywania pomocy Bożej w pokusach do grzechu? Czyś dziękował Bogu za otrzymywane dobrodziejstwa? Czyś nie zaniedbywał wzbudzać dobrej intencji? Czyś dla względów ludzkich nie zaniedbywał wykonywania dobrych uczynków? ¹⁾

¹⁾ Nie zawsze te opuszczenia są wyraźnym grzechem — ale one torują drogę do zaniedbywania obowiązków względem Boga.

Czyś nie wstydził się wyznawać wiarę na zewnątrz, gdy było potrzeba?

DRUGIE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czyś nie miał zamiaru popełnić krzywoprzysięstwa? Czyś w myślach nie zgadzał się na bluźnierstwa przeciw Bogu lub świętym?

Co do słów: Czyś słowy nie bluźnił przeciw Bogu, Matce Najświętszej lub świętym? Czyś nie wzywał imienia Bożego lub świętych na próżno, bez uszanowania, dla nieuczciwych żartów? Czyś nie przysięgał bez potrzeby, a zwłaszcza czyś nie przysięgał kłamliwie? Czyś nie przysięgał komuś zemsty, lub wykonania czegoś złego? Czyś nie obiecywał pod przysięgą, nie mając jednak woli dotrzymania swej obietnicy?

Co do uczynków: Czyś nie przywiódł kogo do bluźnierstwa, lub krzywoprzysięstwa? Czyś nie przysięgał fałszywie przy kupnie, sprzedaży, lub przy zawieraniu kontraktów, a zwłaszcza w sądzie?

Co do opuszczenia: Czyś nie zламаł przysięgi? Czyś spełniał złożone śluby lub obietnice uczynione Bogu lub świętym? Czyś bez słusznej przyczyny nie odkładał za długo wykonania uczynionego ślubu, np. wstąpienia do klasztoru?

TRZECIE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czyś nie miał zamiaru opuszczenia Mszy św. w święta nakazane, lub wykonania wtedy niekoniecznej pracy służebnej?

Co do słów: Czyś nie rozmawiał w kościele w czasie nabożeństwa, lub czyś rozmawiał nie przeszkadzał kiedy innym w modlitwie?

Co do uczynków: Czyś sam nie pracował, lub nie przynaglał drugich do cięższych robót w dni świąteczne bez dostatecznej przyczyny i jak długo? Czyś nie zachowywał się źle w kościele, pozwalając sobie na śmiechy, zaloty, lub niegodziwe żarty? Czyś nie łamał postów jedzeniem mięsa, lub posiłaniem się do syta dwukrotnie na dzień, gdy post ścisły obowiązywał, bez słusznej przyczyny, tj. jeśli cię wiek, cięższa praca, choroba, ani dyspensacja od postu nie zwalniała? Jak często łamałeś post samowolnie? Czyś w Wielki Post nie urządzał publicznych zabaw tanecznych, lub nie brał w nich udziału?

Co do opuszczenia: Możesz nie zabraniać podwładnym swoim pracować bez ważnej potrzeby w dni świąteczne? Czyś nie opuszczał z niedbalstwa Mszy św. w święta? Czyś nie opuszczał koniecznego przygotowania do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej? Czyś nie znieważał świąt grzechami: rozpustą, pijaństwem itp.?



CZWARTE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czy nie miałeś w nienawiści rodziców lub opiekunów swoich? Czy nie życzyłeś im śmierci lub nieszczęścia? Czyś nie posądzał ich lekkomyślnie, lub nie gardził nimi?

Co do słów: Czyś nie szemrał przeciw nim poza oczy? Czyś nie groził im w oczy? Czyś nie odzywał się do nich obelżywymi słowy? Czyś względem domowników swoich nie używał słów obraźliwych lub lżących? Czyś nie był zuchwały, krnąbrny?

Co do uczynków: Czyś nie podniósł ręki na ojca, matkę, lub opiekunów? Czyś ich postępowaniem swym nie zasmucał? Czyś zawsze był im posłuszny zwłaszcza ilekroć coś ważnego nakazywali? Czyś późno wieczór do domu nie wracał wbrew zakazom starszych? Czyś przeciw ich woli nie uczęszczał na niebezpieczne zabawy, lub nieprzyzwoite kina? Czyś nie brał czego z domu bez ich pozwolenia? — Rodzice i opiekunowie czy starali się o pobożne i bogobojne wychowanie dzieci? Czy zwracali uwagę na to, aby wykorzeniać złe skłonności i nałogi swych dzieci i wychowanków? Czy ich plugawymi rozmowami, wybuchami gniewu, przeklinaniem lub złym przykładem nie gorszyli? Czy nie wzbraniali im wstąpienia do zakonu?

Co do opuszczenia: Dzieci czy dawały rodzicom swym pomoc, gdy byli w cięż-

kiej potrzebie? Czy nie opuszczały rodziców w chorobie? Czy pilnowały, by rodzice zostali zaopatrzeni świętymi sakramentami? Czy bez wiedzy rodziców nie obiecywały komu małżeństwa? — Rodzice, czy nie zaniedbywali tego, czego wymagało bogobożne wychowanie dzieci: aby pacierz co dzień mówiły, aby chodziły w każde święto na Mszę św.? Czy wglądali w ich postępy w nauce i czy dbali, aby ze złymi towarzyszami nie przestawały? Czy nie zaniedbywali dzieci swych za przestępstwa roztropnie karać? Czy dbali o zapewnienie dzieciom bytu na przyszłość? — Chlebodawcy czy nie wzbraniali służbie spełniać obowiązków religijnych? Czy czuwali, by służba chodziła na Mszę św. i na kazanie w święta i do spowiedzi wielkanocnej? Czy nie obarczali służby nad miarę pracą? — Czy w sprawach urzędu twego nie poczuwasz się do wielkiego niedbalstwa, zwłaszcza jeśli ono było przyczyną szkody czyjejs?

PIĄTE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czy nie żywiłeś w sercu względem kogo zemsty? Czy nie życzyłeś komu wielkiego nieszczęścia lub śmierci? Czyś nie miał zamiaru pozbawić kogoś życia? Czy nie zazdrościłeś bliźniemu? Czyś nie smucił się z powodzenia czyjegoś? Albo czyś nie cieszył się z jego nieszczęścia lub krzywdy? Czyś nie trwał długo w nieprzyjaźni lub gniewie?

Co do słów: Czyś nie używał względem drugich słów bardzo przykrych i obrażających? Czyś w gniewie nie życzył sobie śmierci? Czyś nie namawiał kogo do zemsty, lub czyś nie pochwalał zemsty drugiego? Czyś nie złorzeczył komu? Czyś ubożego nie odprawiał przykrymi słowami? Czyś nie przebierał miary w strofowaniu i karaniu drugich? Czyś nie rozgłaszał gorszących nauk lub takich rzeczy, które drugim były okazją do grzechu? Lub czyś wprost nie namawiał bliźnich do grzechu (trzeba powiedzieć do jakiego grzechu)?

Co do uczynków: Czyś nie narażał się bez słusznej potrzeby na niebezpieczeństwo życia lub grzechu? Czyś nie szkodził swemu zdrowiu w jakikolwiek sposób, np. nadmiarem pokarmu lub upajającego napoju? Czyś nie pobił kogo lub ciężko nie obraził? Czyś nie wszczynał kłótni, lub nie przyprowadzał kogoś do złości? Czyś nie był dokuczliwy? Czyś postępowaniem swoim nie gorszył kogo? Czyś drugim do złego nie pomagał czynnie? Czyś nie dawał drugim rady szkodliwej? Czyś nie brał udziału w pojedynkach?

Co do opuszczenia: Czyś nie zaniedbywał upomnieć bliźniego, gdy grzeszył? Czyś zaraz odpuszczał przepraszającemu cię? Czyś nie zaniechał z powodu pychy prosić o przebaczenie bliźniego, któregoś obraził?

Czyś zadośćuczynił obrażonemu? Czyś starał się wnet przeprosić obrażonych przez siebie?

SZÓSTE I DZIEWIĄTE PRZYKAZANIE

Oba te przykazania zakazują wszystkiego, co się sprzeciwia cnocie czystości: w myślach, słowach i czynach — czyli każdego grzechu nieczystego, który się popełnia nie tylko uczynkami, ale nawet myślami i słowami. Wszystko, co w tym przedmiocie jest zupełnie dobrowolne i rozmyślne — jest już grzechem śmiertelnym, a przeto przy oskarżaniu się z tych grzechów przy każdym grzechu potrzeba podać liczbę grzechów, przynajmniej w przybliżeniu, tzn. ile razy zgrzeszyło się np. na dzień, na tydzień, albo na miesiąc. A więc:

Co do myśli: Czyś nie zezwalał na myśli nieczyste? Czyś nie żywił pragnień nieczystych? Jakie to były pragnienia? Do jakich osób (do świeckich, czy zakonnych)? Czyś po przebudzeniu nie zezwalał na myśli i wspomnienia o tym, że ci się coś nieczystego śniło?

Co do słów: Czyś nie prowadził rozmów bezwstydných, lub nie opowiadał takich żartów? Czyś nie czytywał sam, lub nie pożyczał drugim bezwstydných pism lub książek? Czyś nie gorszył drugich słowem? Czyś nie śpiewał bezwstydných piosenek?

Co do uczynków: Czyś nie patrzył z upodobaniem na bezwstydną rycinę, obrazy lub przedmioty? Czyś nie namawiał kogo do grzechu nieczystego? Czyś nie dopuszczał się dotykań nieskromnych siebie lub drugich? Czy to były osoby tej samej płci, czy krewni? Czy osoby wolne, czy zamężne, czy duchowne? Czy nie dochodziło przy tym do zupełnego zaspokojenia namiętności? Ile razy? Czyś nie pozwalał sobie na nieskromne pieśszcoty pod pozorem, że masz tę osobę zaślubić? Czyś nie zdradzał żony, lub czyś nie zdradzała męża? Czyś w sposób grzeszny nie zapobiegał poczęciu się nowego życia?

Co do opuszczenia: Czyś z braku odwagi, lub z powodu fałszywego wstydu nie zaniedbywał zapobiegać bezwstydny rozmowom? Czyś nie zaniedbywał w pokusach nieczystych wzywać pomocy Bożej, Matki Boskiej? — Rodzice, czy nie zaniedbywali roztropnego czuwania nad dziećmi i nad dobrem towarzystwa? Czy sami nie ułatwiali im okazji grzesznych, a przynajmniej podejrzanych?

SIÓDME I DZIESIĄTE PRZYKAZANIE

Co do myśli: Czy nie miałeś chęci przywłaszczyć czegoś sobie, oszukać bliźniego lub nie zapłacić długu? Czy nie ulegałeś zbyt często chciwości, gdy szło o pomnożenie majątku?

Co do słów: Czy przez kłamstwa nie szukałeś niedozwolonego zysku? Czy radą swoją lub pochwałą nie pomagałeś do skrzywdzenia kogo?

Co do uczynków: Czyś nie przywłaszczał sobie rzeczy cudzych, albo znalezionych, gdy łatwo można było dowiedzieć się kto je zgubił? Czyś nie kupował rzeczy skradzionych, albo od takiego, który nie miał prawa ich sprzedawać? Czyś nie wszczynał procesów niesprawiedliwych? Czyś nie marnował pieniędzy ciężko zapracowanych na grę w karty, lub w loterię? Czyś w grze nie oszukiwał, albo w handlu, używając nierzetelnej wagi lub miary? Czyś nie podbijał cen nadmiernie? Czyś nie taił przed kupującymi szkodliwych wad towaru? Czyś nie niszczył zboża na polach? Czyś nie uczynił jakiej szkody w cudzej własności? Czyś tajemnie nie wynagradzał siebie, zwłaszcza gdy prawo twoje do wynagrodzenia było wątpliwe? Pracując w spółce z drugimi, czyś sprawiedliwie rozdzielał dochód wspólny? Czyś lekkomyślnie nie zaciągał długów? Czyś w swoim czasie zwracał rzeczy pożyczone? Czyś nie dopuszczał się lichwy? Czyś nie zawierał kontraktów słusznym prawem zakazanych? Czyś dzierżawiąc, lub administrując cudzym majątkiem nie dopuszczał się szkody na niekorzyść właściciela? — Co do krzywd i szkód pamiętać należy, że częściej powtarzane mo-

gą wytworzyć krzywdę wielką, a więc grzech ciężki.

Co do opuszczenia: Czyś dotrzymywał warunków kontraktu lub zobowiązań? Czyś nie zatrzymywał słusznej zapłaty sługom lub robotnikom? Będąc zgodzony do pracy, czyś nie marnował czasu i materiału? Mając powierzone wykonanie testamentu, czyś sumiennie wykonywał swój obowiązek? Czyś nie spowodował straty materialnej czyjeś przez zwleknięcie z oddaniem mu rzeczy lub pieniędzy? Czyś nie odmówił jałmużny będącym w ciężkiej potrzebie, gdy mogłeś ich wesprzeć? Czyś nie zaniedbał przestrzec bliźniego przed grożącą mu szkodą, tym gorzej, gdy byłeś z urzędu swego do tego obowiązany?

ÓSME PRZYKAZANIE

Zakazuje kłamstwa, obłudy oraz szkodzenia bliźniemu na sławie.

Co do myśli: Czyś kogo nie posadzał na pewno o jakie złe rzeczy, nie mając do tego słusznej podstawy? (Wymienić o co się posadzało).

Co do słów: Czyś nie kłamał? Czy nie wynikała z tego szkoda dla bliźniego? Czyś nie pochlebiał komuś kosztem prawdy? Czy nie wyjawiałeś rzeczy powierzonej ci pod sekretem? Albo gdy sam obowiązałeś się do zachowania sekretu? Czyś nie wyjawiał

tajemnicy urzędowej? Czy nie wyjawiałeś komuś swego nieuzasadnionego podejrzenia lub posądzenia kogoś? Czyś nie obmawiał tj. czyś nie wyjawiał bez słusznego powodu prawdziwych wad lub występków bliźniego, które go zniesławiały, a były jeszcze nieznanne powszechnie? Czyś nie słuchał takich obmów? Czyś nie rozgłaszał nieprawdziwych występków bliźniego? (Ten grzech, jeszcze cięższy od obmowy, nazywa się oszczerstwem). Czyś słowem nie ubliżył komu, jak to bywa przy sprzeczkach? Czy w słowach twoich nie było nieszczerości aby wydawać się lepszym, niż jesteś?

Co do uczynków: Czyś nie siał niezgody między bliźnimi (przez obmowy, plotki i oszczerstwa)? Czyś nie skarżył kogo fałszywie? Czyś nie przeszkadzał drugiemu nieuczciwie do uzyskania posady, lub innej korzyści? Czyś nie fałszował dokumentów?

Co do opuszczenia: Czyś zawsze przeszkadzał obmowom lub uwłaczaniu na sławie, gdy mogłeś to być łatwo uczynić? Czyś nie zaniedbał naprawić złych skutków swojej obmowy? Czyś odwołał swą potwarz rzuconą na kogoś? Czyś przeprosił obrażonych przez ciebie, lub znieważonych?

GRZECZY GŁÓWNE

Pycha: Czyś nie miał innych w pogardzie? Czyś nie przypisywał sobie przy-

miotów, których nie posiadałeś? Czyś nie chełpił się ze swych zdolności, majątku itp.? Czyś nie chwalił się z jakiego uczynku dobrego? (Takie przechwałki są nie zawsze grzechami, ale znakiem próżności i samolubstwa). Czyś nie był zarozumiały, nie chcąc przyznać upokarzającej cię prawdy? Czy zarozumiałość twoja nie była przyczyną uporu, kłótni lub niezgody? Czy nie byłeś rozrzutny dla chęci wyróżnienia się i wywyższenia się nad drugih — czy z tego powodu nie żyłeś nad stan? (Powyższe błędy dowodzą braku pokory, którego ostatecznym źródłem jest pycha).

Ł a k o m s t w o (chciwość): Czy nie byłeś chciwym, starając się zbyt, zwłaszcza podstępny, a może nieuczciwym środkami o pomnożenie majątku? Czyś nie był nieużyty i bez serca dla bliźnich, skąpym dla prawdziwie ubogich?

Nieczystość: O tych grzechach już była mowa przy 6 i 9 przykazaniu.

Z a z d r o ś ć: Czyś się nie smucił ze sławy lub powodzenia majątkowego innych ludzi? Czyś nie cieszył się ze straty, jaką te osoby poniosły, lub z krzywdy, jakiej doznały?

Niewstrzeźliwość w jedzeniu lub pić: Czyś nadmiernym jedzeniem nie szkodził swojemu zdrowiu? Czyś nie przebiegał miary w używaniu napojów upajających? Czyś przy tym nie utracił kiedy przytomności?

Gniew: Czyś się nie unosił gniewem w sercu, a spostrzegłszy, żeś rozgniewany, czyś nie pragnął wyrzucić zemsty na swym przeciwniku? Czyś swego gniewu nie okazywał na zewnątrz w przekleństwach, klótniach i obelżywych słowach, w złorzeczeniach? Czyś przez to nie obrażał bardzo ludzi? Czyś nie zaniedbywał przeproszać obrażonych? A gdy cię przepraszano, czyś skorym był do odpuszczania i przebaczenia uraz?

Lenistwo: Czyś nie miał odrazy do modlitwy i praktyk nakazanych przez Boga? Z tego grzechu pochodzą najczęściej zaniedbania obowiązków względem Boga (opuszczanie Mszy św. w święta); względem rodziny (niedopilnowanie wychowania dzieci), zaniedbywanie obowiązków urzędowych, prowadzące nie tylko nieszczęścia moralne na duszę, ale prowadzące często do nieszczęść materialnych, a nawet do nędzy. Ze skutków tego grzechu, do których prowadzi, można poznać najlepiej ciężkość jego winy. Brak poprawy po spowiedzi wpływa zwykle z duchowego lenistwa. Czyś się nie lenił do nauki?

ŻAŁ ZA GRZECHY I POSTANOWIENIE POPRAWY

Jakkolwiek dla chcących się dobrze wyspowiadać konieczny jest rachunek sumienia, czyli przypomnienie sobie popełnionych grze-

chów, to jednak do otrzymania rozgrzeszenia jeszcze konieczniejszy i ważniejszy jest prawdziwy, z serca pochodzący żal za popełnione grzechy.

Do tego żalu powinno nas pobudzać to, że przez grzechy obraziliśmy i znieważyli Pana Boga, naszego najlepszego i najświętszego Ojca i Stworzyciela, a zarazem Odkupiciela Jezusa Chrystusa, który umierając za nas na krzyżu, poniósł z miłości ku nam niewysłowione męki. W obudzeniu żalu za grzechy, nie chodzi wcale o rozrzewnienie serca, które od nas nie zależy i o prawdziwości żalu nie stanowi, ale idzie o to, aby grzechy swoje potępić dlatego, że były one obrazą, a więc zniewagą Pana Boga, istoty najświętszej, od którego wszystko dobre otrzymaliśmy i dlatego najbardziej Go miłować winniśmy. — Jeśli wszystko co dobre i piękne pociąga nasze serca ku sobie — to tym bardziej Pan Bóg, który wszystkie dobre przymioty posiada w najwyższym stopniu, i od którego wszystko dobre pochodzi, powinien zasługiwać na największą miłość z naszej strony. Otóż kto sobie wspomni, że za tyle dowodów miłości, jakie otrzymaliśmy od Boga, płaciliśmy Mu czarną niewdzięcznością i zniewagami, jakie się w każdym grzechu mieszczą, to jakże łatwo będzie mu potępić i obrzydzić sobie takie postępowanie, a zarazem powziąć mocne postano-

wienie, aby życie dotychczasowe zmienić i na przyszłość wszelkiej zniewagi Boga, czyli grzechu unikać.

Żal prawdziwy musi być powszechny, to znaczy odnosić się do wszystkich, przynajmniej ciężkich grzechów po ostatniej dobrej spowiedzi popełnionych — i łączyć się ze szczerą wolą, aby na przyszłość wszystkiego unikać, co by Pana Boga ciężko obrażać mogło.

Postanowienie poprawy winno zarazem być związane ze szczerą wolą unikania wszystkiego, co na grzech naraża lub do grzechu prowadzi. A więc wymaga koniecznie zerwania stosunków z osobami, z którymi się dotąd grzeszyło, nie chodzenia na nieprzyzwoite kina, czy widowiska itp.

Z postanowieniem poprawy musi się łączyć koniecznie szczerą wolą naprawienia (według możliwości) wyrządzonej szkody, lub usunięcia przyczyny, z której by na przyszłość szkody bliźniego wynikać mogły. Kto by wyrządzonej przez siebie szkody bliźniemu nagrodzić nie chciał, ten nie mógłby za swój grzech szczerze żałować, a tym samym nie zasługiwałby na rozgrzeszenie.

Nie nas tak skutecznie do żalu nie pobudza, jak wspomnienie na to, co Pan Jezus przy Męce swej z powodu grzechów naszych wycierpiał. Dlatego w następujących modlitwach o żal — podajemy pobu-

dki do żalu, pochodzącego z rozważania
Męki Pańskiej.

MODLITWA O ODPUSZCZENIE WIN
DLA ZASŁUG
MĘKI JEZUSA CHRYSTUSA

Cześć Ci oddaję najłaskawszy Panie Jezu
Chryste, który na krzyżu wisząc wylałeś
Krew Swoją na zgładzenie grzechów świata.
Oskarżam się w skrusze serca mego z wielu
krzywd i niewierności, których względem
Ciebie się dopuściłem.

O dobry Jezu, wyznaję, że niegodne wy-
stępkę moje stały się przyczyną Twojej śmierci
i że grzechy moje okrutniej Cię dręczyły
w czasie Męki Twojej, niż biczowanie przez
bezbożnych katów i pastwienie się ich nad
Tobą. Spowiadam się więc przed Tobą z tych
grzechów i wyznaję ich całą złość i nikczem-
ność moją, a z upokorzonym sercem upada-
jąc pod krzyżem Twoim, błagam Cię o prze-
baczenie. Wszelkie nieprawości i grzechy
moje rzucam w przepaść miłosierdzia i łas-
kawości Twojej. Zanurzam je w ranach
Twoich najświętszych, któreś poniósł dla zba-
wienia mego, prosząc, abys mię z win moich
przenajdroższą Krwią Swoją i wodą z Naj-
świętszego boku Twego tak oczyścić i obmyć
raczył, żebyś już więcej o nich nie pamiętał.
Aby zupełnie zgładzić winy moje i wy-
nagrodzić za wszystkie grzechy, jakie popeł-

niłem myślą, pragnieniami i przewrotnymi zachciankami serca mego, ofiaruję Ojcu swemu Przedwiecznemu niepokalane Serce swoje z całą Jego dobrocią, jaką w sobie mieści.

Za wszystkie niepotrzebne i grzeszne słowa, które ustami moimi wymówiłem — przedstaw Mu budujące rozmowy ust Twoich świętych.

A za wszystkie występki, których się dopuściły ręce moje — ukaż Mu przebite ręce Swoje i Swoją niewinnością ubłagaj Boga Ojca, abym przez Ciebie otrzymał zupełne grzechów moich odpuszczenie.

AKT. SKRUCHY DOSKONAŁEJ

U w a g a: Gdy człowiek żałuje za swe grzechy z doskonałej miłości ku Bogu (t. zn. więcej z tego powodu, że obraził Boga, zasługującego na największą miłość, niż z powodu kary, na którą przez grzechy zasłużył), wtedy niepojęta dobroć Boga odpuszcza mu grzechy natychmiast, byleby był gotów wyznać je na najbliższej spowiedzi.

Najłaskawszy Boże, otom przed Tobą najniegodniejsze stworzenie Twoje, które z prawdziwej złości i przewrotności Boską dobroć Twoją tylekroć obraziło, iż słusznie się mną brzydzisz i jako swego wroga ukarać mnie powinienes. O Chryste Jezu, wyznaję, żeś niegodziwie postępował, żeś się wiele złego przeciw Tobie dopuszczał. Jednakże tak serdecznie za to żałuję, że wolę raczej wszystko

wycierpieć, aniżeli Ciebie znowu, choćby jednym grzechem — śmiertelnie obrazić.

Stąd żałuję za me grzechy nie tylko dlatego, że przez nie na ciężkie i straszliwe kary zasłużył, ale najbardziej dlatego, że Ciebie, Dobro nieskończonej miłości godne, tak kochanego oraz tak łaskawego i wernego Boga, który mi nigdy nic złego nie uczynił — owszem wszelkimi dobrami mię zubożył, tak ciężko, a tak niesłusznie obraził.

Przebacz mi przeto najmiłosierniejszy Jezu dla tej miłości, z jaką modliłeś się do Ojca za Swych prześladowców, albowiem gotów jestem wszelkie zniewagi, jakie Ci grzesząc wyrządziłem, o ile będę mógł, najwerniejszym służeniem Ci wynagrodzić.

Z największą pokorą i wyrzeczeniem się swej woli Tobie się poddaję i sprawiedliwy wyrok Twój oburącz przyjmuję, gotów na wszelkie karania, jakie na mnie w tym życiu, lub w przyszłym ześlesz. Amen.

INNY SPOSÓB OBUDZENIA ŻAŁU I POSTANOWIENIA POPRAWY

Nieskończonego majestatu Boże, oto u nóg Twych jest ten, który teraz upokarza się i błaga Cię o przebaczenie. Nie odrzucaj mię Panie. Wszak sercem skruszonym i upokorzonym Boże nie wzgardzisz.

Dzięki Ci składam, żeś na mnie do tej chwili wyczekiwał i żeś nie zesłał na mnie

śmierci, kiedy żyłem w grzechu, aby mnie wtrącić do piekła, jak na to zasłużyłem.

Dla tej więc cierpliwości Twojej, Boże mój, mam nadzieję, że przez zasługi Pana naszego, Jezusa Chrystusa, odpuścisz mi na tej spowiedzi winy, którymi Cię obraziłem. Żałuję za nie i ubolewam, gdyż przez nie zasłużyłem na piekło, a utraciłem niebo. Lecz żałuję przede wszystkim i to z całego serca, nie tyle żem na karę wieczną zasłużył, ile raczej dlatego, żem Ciebie, dobroci nieskończona obraził.

Jezu, Boże mój, Tyś mię tak ukochał, iż wolałeś raczej sam najokropniejsze męki cierpieć na krzyżu, ażeby mnie przez to uwolnić od kary ognia piekielnego; co więcej: wolałeś Panie Jezu sam umrzeć za mnie, ażeby mnie od śmierci wiecznej zachować. Jakżesz nie mam kochać i dziękować Ci za tę Twoją miłość ku mnie, zupełnie bezinteresowną. Otóż z wdzięczności za to wszystko, coś dla mnie uczynił i wycierpiał, kocham Cię nade wszystko i jedynie z miłości ku Tobie, żal mi serdecznie, żem Cię potylekroć obraził.

Ojcze przedwieczny, odwróciłem się od Ciebie, znieważyłem Cię, wzgardziwszy łaską i przyjaźnią Twoją i zupełnie dobrowolnie Ciebie, Boże, postradałem. Lecz dla miłości Jezusa Chrystusa — odpuść mi wszystkie grzechy moje; żałuję bowiem za nie z ca-

łego serca, nienawidzę ich, brzydzę się nimi i wstręt mam do nich więcej niż do wszelkiego innego złego.

Żałuję też nie tylko za grzechy śmiertelne, ale i za powszednie, gdyż one także Cię znieważają i obrażają.

Postanawiam odtąd, za pomocą łaski Twojej, nie obrażać Cię już nigdy dobrowolnie, Boże mój.

O Niepokalana Panno Maryjo, która nikim nie gardzisz i nikogo nie odrzucasz — oto ja nędzny grzesznik upadam do nóg Twoich świętych i proszę Cię pokornie racz się za mną przyczynić do Serca Syna Twego, aby mię do łaski swojej przyjął, którą przez grzechy utraciłem i wszelkie nieprawości moje miłościwie mi odpuścił. Pamiętaj o Matko miłosierdzia, że Tobie poruczono, abyś grzeszników ratowała, winnych z Bogiem jednała i błędzących na drogę zbawienia wprowadzała. Nie gardź więc i mną grzesznym, ale mię weź pod Swoją opiekę i spraw Swą skuteczną przyczyną, abym został usprawiedliwiony przez sakrament pokuty i abym potem takie prowadził życie, iżbym w dzień sądu Bożego znalazł miłosierdzie u Syna Twego i został policzony między wybranych. Amen

MODLITWA PO SPOWIEDZI

Jezu najdroższy, ileż Ci zawdzięczam.
Dzięki zasługom Przenajdroższej Krwi Twojej,

mam nadzieję, że oto teraz otrzymałem przebaczenie. Składam Ci za to najwyższe dzięki. Spodziewam się dostawszy się do nieba, wychwalać tam na wieki miłosierdzie Twoje, Boże mój.

Jeślim dotąd tyle razy postradał Cię, od-
tąd nie chcę już nigdy Cię utracić; mam
mocne postanowienie rzeczywiście zmienić
życie moje. Godzien Ty jesteś całej mojej
miłości, chcę więc miłować Cię naprawdę,
nie chcę już być od Ciebie odłączonym.

Już Ci to przyrzekłem, a teraz na nowo
przyrzekam, że wolę umrzeć, niż jeszcze
ciężko zgrzeszyć. Obowiązuję się unikać oka-
zji do grzechu wiodącej i w tym celu użyję
środka (tu oznacz go sobie), aby powtórnie
nie upaść.

Lecz Jezu, Panie mój najdłobrotliwszy,
znana Ci ułomność moja; udzieli mi przeto
łaski, abym Ci wiernym był aż do śmierci
i uciekał się do Ciebie w pokusach.

Przenajświętsza Maryjo Panno, wspoma-
gaj mię. Tyś Matką świętej wytrwałości —
cała moja nadzieja w Tobie.

MODLITWA PRZED ODPRAWIENIEM POKUTY

Ponieważ, o najłaskawszy Boże, tak licz-
nymi i wielkimi grzechami moimi nieznosną
Tobie i chwale Twej uczyniłem krzywdę,
przeto gotów jestem, Boskiej Twej sprawie-

dliwości zadośćuczynienie tak doskonale złożyć, na jakie mię tylko stać będzie. Więc pokutę, przez spowiednika imieniem Twoim mi naznaczoną, wiernie i z gorącym nabożeństwem odprawię. Któż by mi to dał, abym z takim nabożeństwem i miłością ją wypełnił, iżbym przez to większe upodobanie Tobie sprawił, niż była ta zniewaga, którą Ci przez grzechy moje wyrządziłem.

Abym to mógł uczynić, łączę tę moją pokutę ze sprawami wszystkimi, dla nas odprawianymi, które ukochany Syn Twój przez 33 lata postami, czuwaniem i modlitwami swymi wykonał. A w zjednoczeniu z tymi wszystkimi sprawami Jego ofiaruję Ci tę modlitwę, mnie za pokutę naznaczoną.

Spojrzyj tedy, najłaskawszy Ojcze, na mnie dłużnika Twojego, do miłosierdzia się Twojego tulącego i krzywdy Tobie wyrządzone, wzajemnej miłości przysługą nagrodzić usiłującego, a taką racz mi dać pomoc i łaskę, abym według Twego upodobania tę modlitwę odprawić mógł. Amen.

PSALMY POKUTNE

PSALM 6

Modlitwa człowieka,
który zasłużył na karę Bożą

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mię, ani w gniewie Twoim karz mię.

Zmiłuj się nade mną, bom chory uzdrów mię, bo osłabły kości moje.

I dusza moja osłabła bardzo, ale Ty Panie, dopókiż (będziesz milczał)?

Zwróć się, Panie, i wyratuj duszę moją, zbaw mię z miłosierdzia Twego.

Albowiem po śmierci nie masz, ktoby pamiętał o Tobie, a w piekle któż Cię wystawia?

Zmęczyłem się jęczeniem moim, płaczem skrapiam w nocy łoże moje, łzami mymi zalewam pościel moją.

Zgryzota przyćmiewa oko moje, starzeje się wśród* wszystkich nieprzyjaciół moich.

Odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość, albowiem wysłuchał Pan głos płaczu mego.

Wysłuchał Pan błagania mego, przyjął Pan modlitwę moją.

Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy nieprzyjaciele moi, niech ustąpią i niech się zawstydzą coprędzej!

PSALM 31

Szczęście człowieka,
któremu Bóg grzech odpuścił

Błogosławiony, którego odpuszczona jest
nieprawość i którego grzech jest pokryty.

Błogosławiony człowiek, któremu Pan nie
poczytał winy, ani jest w duchu jego zdrada.

Jak długom milczał, słaby kości moje,
wśród nieustannych wzdychań moich.

Albowiem we dnie i w nocy ciążyła
nade mną ręka Twa, wyczerpywały się siły
moje, jak w upałach letnich.

Grzech mój wyjawilem Ci, a winy mo-
jej nie ukryłem.

Powiedziałem: wyznaję Panu nieprawość
moją, a Tyś odpuścił winę grzechu mego.

Dlatego będzie się modlił do Ciebie każ-
dy pobożny w czasie potrzeby.

A wtedy nawet potop wód wielkich nie
dosięgnie go.

Ty jesteś ucieczką moją, wybawisz mię
z ucisków i radością zbawienia mego ogar-
niesz mię.

Pouczę Cię i nauczę drogi, którą pój-
dziesz i wykształcę cię, nie spuszczając
z ciebie oczu mych.

Nie bądźcie bezrozumnymi jak koń i mól,
których rozpęd uzdą i wędzidłem powścią-
gać trzeba, gdyż inaczej nie zbliżą się do
ciebie.

Wiele muszą wycierpieć bezbożni, jednak ufających w Panu miłosierdzie ogarnie.

Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, wesoło śpiewajcie wszyscy prawego serca.

PSALM 37

Modlitwa błagalna karanego przez Boga

Panie, nie w zapalczywości Twojej strofuj mnie, ani w gniewie Twoim karz mnie.

Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i spadła na mnie ręka Twa.

Nie ma zdrowia w ciele moim z powodu gniewu Twego, ani miejsca zdrowego w kościach moich, wskutek grzechu mego.

Albowiem winy moje przewyższyły głowę moją, jako brzemie ciężkie zbyt mnie obciążają.

Puchną zastarzałe blizny moje wskutek nierozumu mego, znędzniałem i stałem się bardzo przygnębiony, cały dzień chodzę smutny.

Albowiem biodra moje pełne są zapalenia i nie ma miejsca zdrowego w moim ciele.

Osłabłem, jestem bardzo skruszony, krzyczę z bólu serca mego.

Panie, przed Tobą wszystko pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest Ci tajne.

Serce me drży, siły mię opuszczają i światło oczu mych ustaje.

Przyjaciele i towarzysze moi zdala pozostają od cierpienia mego, a bliscy moi trzymają się zdaleka.

I zastawiają sidła, które godzą na życie moje, a którzy szukają złego, grozili mi zagładą i cały czas knuli zdrady.

Ja zaś, jakby głuchy, nie słyszę, jakby niemy, nie otwieram ust swoich.

I stałem się jako człowiek, który nie słyszy i nie ma wymówki w ustach swoich.

Albowiem w Tobie, Panie, nadzieję pokładałam, Ty mnie wysłuchasz, Panie Boże mój.

Bo mówię: „niech nie kpią ze mnie, gdy potknie się noga moja, niech się nie wywyższają nade mną”.

Ja bowiem bliski jestem upadku, i ból mój zawsze mi jest przed oczyma.

Albowiem winę moją wyznaję i obawiam się z powodu grzechu mego.

Lecz bez przyczyny sprzeciwiają mi się i wielu niesłusznie mię nienawidzi.

A którzy odpłacają złem za dobre, przesładują mię, że postępuję dobrze.

Nie chciej opuszczać mię, Panie Boże mój, nie odstępуй zdala ode mnie!

Pośpiesz mi na pomoc Panie, zbawienie moje!

PSALM 50

Modlitwa pokutującego
i przyrzekającego poprawę

Zmiłuj się nade mną Boże według miłosierdzia Twego,

A według mnóstwa litości Twoich zgładź nieprawość moją!

Zupełnie obmyj mię z winy mojej i z grzechu mego oczyść mię.

Albowiem uznaję nieprawość moją i grzech mój mam zawsze przed oczyma.

Tobie Samemu zgrzeszyłem i uczyniłem to, co jest złe wobec Ciebie,

Abyś się okazał sprawiedliwym w wyroku Swoim i że słuszny jest sąd Twój.

Oto urodziłem się obciążony winą i w grzechu poczęła mię matka moja.

Oto cieszysz się szczerością serca, więc wewnętrznej Twojej mądrości uczysz mię.

Pokrop mię hizopem, a będę oczyszczony, obmyj mię, a nad śnieg wybieleję.

Spraw, abym słyszał radość i wesele, niech się rozradują kości, któreś poniżył.

Odwróć Oblicze Twe od grzechów mych i zgładź wszystkie winy moje.

Serce czyste stwórz we mnie Boże i ducha statecznego odnów we mnie.

Nie odrzucaj mię od Oblicza Twego i ducha Twego świętego nie bierz ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Swego
i wielkodusznym nastrojem umocnij mię.

Będę nauczał niegodziwców dróg Twoich,
a grzesznicy nawrócą się do Ciebie.

Wybaw mię o Boże od kary za Krew
(przelaną), Boże Zbawco mój,

A język mój niech wysławia radośnie
sprawiedliwość Twoją.

Panie otworzysz wargi moje, a usta mo-
je będą opowiadać chwałę Twoją.

Albowiem w ofierze nie lubujesz się,
a całopalnej nie przyjąłbyś, gdybym ją złożył.

Ofiarą moją, Boże, jest duch skruszony,
sercem skruszonym i upokorzonym Boże
nie wzgardzisz.

Okaż się Panie w dobroci Twej łaska-
wym dla Syjonu, abyś odbudował mury Je-
rozolimy.

Wtedy przyjmiesz ofiary nakazane pra-
wem, obiaty i całopalenia,

Wtedy nakładą na ołtarz Twój cielców.

Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świę-
temu, jak była na początku, teraz i zawsze
i na wieki wieków. Amen.

(3 lata odpustu za odmówienie psalmu 50
za dusze zmarłych. 1934).

PSALM 101

Ból i modlitwa
ciężko strapionego

Panie wysłuchaj modlitwy mojej, a wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

Nie chciej odwracać ode mnie Oblicza Twego; w dniu ucisku nakłoń ucho Twe ku mnie, kiedy Cię wzywam wnet mię wysłuchaj.

Albowiem dni moje znikają, jak dym, a kości goreją jak ogień.

Uwiądnę, jak siano i wyschło serce moje, bo zapominam pożywać chleba mego.

Z powodu gwałtownego wzdychania przyśchły moje kości do skóry mej.

Podobnym jest pelikanowi na puszczy, stałem się jako sowa na pustkowiu.

Bez snu jestem i wzdycham, jako ptak na dachu.

Ustawicznie urągają mi nieprzyjaciele moi, którzy burzą się przeciw mnie i urągają imieniu memu.

Bo popiół jako chleb jadam, a napój swój mieszam z płaczem.

Z powodu gniewu i oburzenia Twego, albowiem wyniosłszy mię — poniżyłeś.

Dni moje jako cień przedłużyły się, a jako ziele usycham.

Ale Ty, Panie, trwasz na wieki, a imię Twoje po wszystkie pokolenia.

Ty powstań i zmiłuj się nad Syjonem, bo już czas, abyś się zmiłował nad nim, bo już nadeszła godzina.

Albowiem słudzy Twoi umiłowali kamienie jego i współboleją nad gruzami.

I uczczą narody imię Twoje, Panie, i wszyscy królowie ziemscy oddadzą Ci chwałę.

Gdy Pan odbuduje Syion i okaże się w swej chwale.

Zwróci się na modlitwę poniżonych i nie odrzuci modlitwy ich.

Niech to napiszą dla pokolenia przyszłego, a lud który będzie stworzony, chwalić będzie Pana.

Albowiem Pan wejrzał ze wzniosłego przybytku Twego, z nieba spojrział na ziemię,

Aby wysłuchał wzdychania więźniów, by wyswobodzić skazanych na śmierć.

Aby Imię Pańskie sławiono na Syjonie, a chwałę Jego w Jerozolimie.

Kiedy ludy i Królestwa zgromadzą się w jedno, aby służyć Panu.

Stargał dni życia mego — skrócił dni moje.

Mówię: Boże mój nie bierz mię w połowie dni moich.

Przez wszystkie pokolenia trwają lata Twoje.

Na początku ziemię ugruntowałeś i dziełem rąk Twoich jest niebo.

One pogina, a Ty zostaniesz i wszystko jako szata zestarzeje się.

Jako odzienie zmienisz je i zmienia się.

Ale Tyś jest ten sam zawsze i lata Twoje nie mają końca.

Synowie sług Twoich będą mieszkać bezpiecznie, a potomstwo ich pozostanie wobec Ciebie.

PSALM 129

Wina grzesznika
i miłosierdzie Boże

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie,
Panie usłysz głos mój!

Niech się uszy Twe nakłonią, na głos błagania mego.

Jeśli pamiętać będziesz me przewinienia,
Panie, któż się ostoï?

Lecz u Ciebie jest przebaczenie grzechów,
aby ze czcią Ci słuźono.

Ufam w Panu, ufa dusza moja słowu Jego.

Oczekuje dusza moja Pana bardziej, niż
nocna straż świtania.

Bardziej, niż nocna straż świtania, niech
oczekuje Izrael Pana.

Bo u Pana jest miłosierdzie i obfite
u Niego odkupienie.

A On wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

(3 lata odpustu za dusze zmarłych. 1933)

PSALM 142

Modlitwa strapionego,
pokutującego grzesznika

Panie wysłuchaj modlitwy mojej, usłysz
błaganie moje dla wierności (obietnicy Twojej)
— wysłuchaj mnie według sprawiedliwości Twojej.

Nie wchodź w sąd ze sługą Twym, albo-
wiem żaden żyjący nie okaże się sprawie-
dliwym wobec Ciebie.

Oto bowiem nieprzyjacieli prześladuje
duszę moją: sponiewierał na ziemi życie
moje, wtrącił mnie w ciemności (zapomnienia),
jak tych, którzy przedtem pomarli.

Osłabł we mnie duch, omdlało we mnie
serce moje.

Wspominałem na dni dawne, rozmyślał
o dziełach Twoich, rozważałem dzieła rąk Twoich.

Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza
moja, jak ziemia wyschła, pragnie Ciebie.

Wysłuchaj mnie rychło, Panie, albowiem
duch mój omdlewa.

Nie chciej odwracać Oblicza Twego ode
mnie, abym nie stał się podobny zstępują-
cym do grobu.

Spraw, bym rychło otrzymał Twą łaskę,
bo w Tobie pokładałem nadzieję.

Daj mi poznać drogę, którą mam chodzić,
gdyż ku Tobie wznoszę duszę moją.

Wyrwij mnie od nieprzyjaciół moich, Pa-
nie, Tobie ufam.

Naucz mię spełniać wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim.

Duch Twój dobry jest, prowadzi mię drogą prostą.

Dla Imienia Twego, Panie, zachowaj mię żywym, przez łaskawość Twą wyprowadź z utrapienia duszę moją.

Z łaski Twej rozprosz nieprzyjaciół moich, i strać wszystkich, którzy dręczą duszę moją, gdyż jestem sługą Twoim.

Za odmówienie 7 psalmów pokutnych 7 lat odpustu.

LITANIA LORETAŃSKA

Kyrie eleison.

Chryste eleison.

Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas,

Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże,

Synu, Odkupicielu świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Święta Maryjo,

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożej,

Matko najczystsza,

Matko najśliczniejsza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Zmiłuj się
nad nami.

Módl się za nami!

Matko najmiłsza,
 Matko przedziwna,
 Matko Dobrej Rady,
 Matko Stworzyciela,
 Matko Odkupiciela,
 Panno roztropna,
 Panno czcigodna,
 Panno wstawiona,
 Panno można,
 Panno łaskawa,
 Panno wierna,
 Zwierciadło sprawiedliwości,
 Stolicę mądrości,
 Przyczyna naszej radości,
 Naczynie duchowne,
 Naczynie poważne,
 Naczynie osobliwe nabożeństwa,
 Różo duchowna,
 Wieżo Dawidowa,
 Wieżo z kości słoniowej,
 Domie złoty,
 Arko przymierza,
 Bramo niebieska,
 Gwiazdo zaranna,
 Uzdrawienie chorych,
 Ucieczko grzesznych,
 Pocieszycielko strapiionych,
 Wspomożenie wiernych,
 Królowo Aniołów,
 Królowo Patriarchów,
 Królowo Proroków,

N
 o
 d
 i
 s
 i
 c
 z
 a
 b
 a
 m
 i
 i

Królowo Apostołów,
 Królowo Męczenników,
 Królowo Wyznawców,
 Królowo dziewic,
 Królowo wszystkich Świętych,
 Królowo bez zmały pierworodnej
 poczęta,
 Królowo Różańca Świętego,
 Królowo pokoju,
 Królowo Korony Polskiej,
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
 zmiłuj się nad nami!

Antyfony

Pod Twoją obronę uciekamy się, święta
 Boża Rodzicielko! naszymi prośbami racz
 nie gardzić w potrzebach naszych, ale od
 wszelakich złych przygód racz nas zawsze
 wybawiać, Panno chwalebna i błogosławio-
 na! O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Po-
 średniczko nasza, Pocieszycielko nasza! Z Sy-
 nem Twoim nas pojednaj, Synowi Twojemu
 nas polecaj, Synowi Twojemu nas oddawaj!

V. Módl się za nami, święta Boża Ro-
 dzicielko

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic
 Pana Chrystusowych.

Módlmy się. Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze abyśmy, którzy za zwiastowaniem anielskim Wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez Mękę Jego i krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez tegoż Chrystusa Pana naszego. Amen.

V. Módl się za nami święty Józefie.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się. Prosimy Cię, Panie, przez zasługi Oblubieńca Najświętszej Rodzicielki Twojej, racz nam dopomóc, abyśmy, czego przez nieudolność naszą dostąpić nie możemy, przez przyczynę jego otrzymać mogli. Który żyjesz i królujesz Bóg na wieki wieków. Amen.

Modlitwa św. Bernarda

Pomnij, o najmiłościwsza Panno Maryjo, iż od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek, uciekając się pod Twoją Obronę, Twej pomocy wzywając, Ciebie o przyczynę prosząc, został opuszczony. Tą ufnością ożywiony o Panno nad pannami i Matko, do Ciebie biegnę, do Ciebie przychodzę, jako grzesznik jęczący staję przed Tobą. Nie chciej, Matko Słowa Wcielonego, gardzić słowami moimi, ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj. Amen.

(3 lata odpustu. Odp. zupełny raz w miesiącu).

PRZYGOTOWANIE DO KOMUNII ŚW.

W żadnej sprawie miłość naszego Boskiego Zbawiciela ku nam nie objawia się skuteczniej, jak w Komunii św., w której On Sam się nam udziela. Tu bowiem Pan Jezus całkowicie się wyniszcza, zmieniając się w nasz pokarm, aby najściślej zjednoczyć się z naszym ciałem i duszą, a przez to podtrzymywać w nas to życie Boże, które przez łaskę poświęcającą w nas wskrzesił. Ta miłość Pana Jezusa ku nam, którą wstępując do nas okazuje, powinna z natury swej obudzić w nas wzajemną miłość ku Niemu. Dlatego nie ma skuteczniejszego sposobu, aby miłość Boska, a z nią prawdziwa pobożność w sercu naszym wzrastała, jak częste, a żarliwe przygotowanie do Komunii św.

Cóż więc za przyczyna, że u wielu po częstych nawet Komuniach św. nie widzi się postępu w dobrym. Oto ta, że przystępują do Stołu Pańskiego bez należytego przygotowania.

Po usunięciu grzechów przez spowiedź, dwóch rzeczy koniecznie potrzeba jeszcze, aby duszę na przyjęcie Pana Jezusa odpowiednio przysposobić:

I. Oderwać myśl od starania się o rzeczy ziemskie;

II. Obudzić w sobie pragnienie: przyjęcia Pana Jezusa i wzrastania w miłości ku Niemu.

I. Dusza, pragnąca odnieść korzyść z przyjęcia Komunii św. powinna zająć się wyłącznie Panem Jezusem, którego ma za chwilę w sercu swoim ugościć, a oderwać zupełnie myśl od swoich kłopotów i interesów doczesnych. Przez to najlepiej okaże swoją cześć Panu Jezusowi, wobec którego wszystkie inne sprawy ustąpić muszą. Owszem im zupełnie się Nim wtedy zajmiemy, tym skuteczniej zjednamy sobie Jego błogosławieństwo nie tylko w sprawach dotyczących duszy, ale i w rzeczach doczesnych.

II. Drugą rzeczą konieczną do godnego przysposobienia duszy na przyjęcie Pana Jezusa, jest obudzić w sobie gorące pragnienie przyjęcia Pana Jezusa i szczerą chęć wzrastania w Jego miłości. Na tej uczcie nasycają się tylko głodni. A jako Jezus nie wprzód przyszedł na świat, aż został wielkim pragnieniem pożądany i oczekiwany — tak też i teraz niechętnie wchodzi do duszy, która tego Boskiego pokarmu nie łaknie. A przeciwnie, żadna pszczoła nie leci z takim pędem do kwiatu, ażeby z niego miód wyssać, jak Pan Jezus spieszy do duszy, która Jego przybycia gorąco pragnie, aby się Królewskiemu Gościowi najzupełniej oddać i poświęcić. Dlatego święty Franciszek Salezy i Doktor

Kościół powiada: że jedynie z wielką miłością mamy przyjmować Tego, który jedynie z samej miłości nam się udziela.

MODLITWA PRZED KOMUNIĄ ŚW. ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Wszzechmogący wieczny Boże — oto przystępuję do Sakramentu jednorodzonego Syna Twego Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przystępuję jako niemocny — do lekarza żywota, nieczysty — do krynicy miłosierdzia, ślepy — do światła wiekuistej jasności, ubogi i głodny — do Pana nieba i ziemi.

Proszę tedy niezmiernej szczodroblowości Twojej, abyś mię raczył z choroby uzdrowić, z brudu grzechu obmyć, w ślepotcie oświecić, w ubóstwie zbogacić, w nagości przyodziać, abym Cię, chlebie anielski, Królu nad króle, Panie nad pany, z taką przyjął czcią i pokorą, z taką skruchą i nabożeństwem, z taką czystością i wiarą, z takim postanowieniem i w takiej intencji, jak będzie najpożyteczniej zbawieniu duszy mojej.

Daj mi, proszę, przyjąć nie tylko Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, ale także istotę i skutek Sakramentu. O najłaskawszy Boże, daj mi ciało jednorodzonego Syna Twego, Pana naszego Jezusa Chrystusa, które wziął z Maryi Panny, tak przyjąć, abym do Jego Ciała duchownego mógł być przyłączony i między jego członki zaliczony.

O najukochańszy Ojcze, dozwól mi najmilszego Syna Twego, którego teraz pod osłoną chleba w życiu doczesnym chcę przyjąć, potem wiecznie twarzą w twarz oglądać. Amen.

3 lata odpustu. 1936.

AKT WIARY

Najdroższy Jezu mój, Prawdziwy Synu Boga, któryś umarł za mnie na krzyżu i dopuściłeś na Siebie niesłychane boleści i zniewagi, wierzę mocno, że jesteś obecny w Najświętszym Sakramencie. O tej prawdzie wiary zapewniają mię Twoje własne słowa: *Jam jest chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśli kto pożywać będzie tego chleba, żyć będzie na wieki. A chlebem, który ja dam jest ciało moje za żywot świata* (Jan 6, 51). Owszem, zagroziłeś mi utratą zbawienia, gdybym Najświętszego Sakramentu nie przyjmował: *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jeśli byście nie jedli Ciała Syna człowieczego i nie pili Krwi Jego, nie będziecie mieć żywota w sobie* (Jan 6, 55).

AKT NADZIEI

Najmiłościwszy Zbawco. Spodziewam się po dobroci Twojej i przez zasługi Przenajświętszej Krwi Twojej, że przychodząc do mnie w dniu dzisiejszym rozniecisz w sercu moim miłość ku Tobie i że mi udzielisz wszelkich łask potrzebnych do tego, abym Ci był wierny aż do śmierci. Bo skoro

w Najświętszym Sakramencie samego Siebie mi dajesz, to wiem, że niczego mi nie odmówisz, co mi do zbawienia będzie potrzebne.

AKT MIŁOŚCI

O Jezu mój, prawdziwy i jedyny Oblubieńczy duszy mojej. Cóż więcej uczynić mogłeś, aby mię nakłonić do miłowania Ciebie. Nie dość Ci było na tym, żeś za mnie umarł, o miłości moja. Raczyłeś jeszcze ustanowić Przenajświętszy Sakrament i stać się moim pokarmem, aby całego Siebie mi oddać, a przez to połączyć się i zjednoczyć najzupełniej ze stworzeniem tak niegodnym i niewdzięcznym, jakim ja jestem. Ty sam, Panie mój, wzywasz mię, abym Cię przyjął. O miłości niezmierna. Bóg mój cały mi się oddaje. O Boże mój, piękności nieskończona, nieskończonej miłości godna. Miłuję Cię więcej, niż siebie samego, — miłuję Cię nad życie własne, boś Ty godzien tego. Miłuję Cię i dlatego także, aby Ci się przypodobać, skoro tak dalece dbasz o moją miłość. Precz więc z serca mego wszelkie uczucia ziemskie. Tobie samemu całą moją miłość poświęcam, Ty dziś wszystek mi się oddajesz — i ja cały wzamian oddaję się Tobie.

Dozwał więc miłościwie, abym Cię miłował, gdyż oprócz Ciebie nic innego nie pragnę, chyba tylko tego, co się Tobie może przypodobać. Tak jest, Zbawco mój, miłuję Cię i tę

nędzną miłość moją łączę z miłością — jaką mają ku Tobie wszyscy Aniołowie, wszyscy Święci i Maryja, Twoja Przenajświętsza Matka i Twój Ojciec Przedwieczny. O czemuż Cię wszyscy nie miłują — czemuż nie mogę sprawić, aby Cię wszyscy ludzie miłowali — a miłowali tak i tyle, jak i ile tego godzien jesteś.

AKT POKORY I ŻALU

Oto o Jezu mam już przyjąć Twe Ciało Przenajświętsze. O Boże — kim Ty jesteś, a kim ja... Tyś Pan, Bóg nieskończonej dobroci, a ja nędzny robak cały zmazany grzechami, przez które tylekroć Cię z duszy mojej wydalilem. Panie, nie jestem godzien stać się w obecności Twojej; powinienem gorzeć w piekle, na zawsze odrzucony i opuszczony przez Ciebie. Lecz Tyś taki dobry, że wzywasz mię, abym Cię przyjął... Otóż przystępuję głęboko upokorzony i zawstydzony — jednakże pełny ufności w dobroć i miłość Twoją.

Najdroższy mój Odkupicielu, jakże mi żal, żem Cię tyle razy dotąd znieważał. Tyś życie Swoje oddał za mnie, a ja tyle razy wzgardziłem łaską i miłością Twoją — a nicś przekładałem nad Ciebie. O żal mi tego z całego serca i brzydzę się wszystkimi moimi grzechami, jakich kiedykolwiek się dopuściłem — a brzydzę się nimi bardziej, niż wszelkim innym złem, gdyż nimi obraziłem

Ciebie dobroci nieskończona. Mam nadzieję, żeś mi je już odpuścił; lecz jeśliś mi jeszcze nie przebaczył, Jezu mój, odpuść mi je, zanim przystąpię do stołu Twego. Pospiesz się przyjąć mię do łaski Swej, skoro oto za chwilę Sam raczysz przybyć i zamieszkać we mnie.

AKT PRAGNIENIA

Przyjdź więc, Jezu mój, przyjdź do duszy mojej, która tęskni za Tobą i wzdycha do Ciebie. O jedyne dobro moje, życie moje, miłości moja, moje wszystko. Pragnę Cię przyjąć dziś z taką miłością, z jaką Cię przyjmowała Matka Najświętsza. I tę Komunię, którą mam dziś przyjąć, łączę z Twoimi Komuniemi. Matko moja, Maryjo. Ty sama podaj mi Twego Boskiego Syna. Pragnę z rąk Twoich Go przyjąć. Powiedz Mu, żem ja sługa Twój — aby mię tym miłościwiej przyjął do Serca Swego.

O Jezu, bądź mi Jezusem. Daj Siebie memu ciału, ażeby w nim ugasić ogień namiętności, daj Siebie mej duszy, ażeby ją oświecić, daj Siebie memu sercu, aby było podobne do Twego: gorejące i rwało się do czynu.

Przyjdź do mnie i przemień mię w Ciebie, żebym cenił to wszystko, co Ty cenisz, żebym gardził tym wszystkim, czym Ty gardzisz, żebym miłował to wszystko, co Ty miłujesz,

żebym wreszcie nienawidził to wszystko, co Ty nienawidzisz. Przyjdź Jezu do mego serca i nigdy już nie wychodź z niego.

DZIEKCZYNIENIE PO KOMUNII ŚW.

Żadna modlitwa nie jest tak przyjemna Panu Bogu, ani tak pożyteczna dla duszy naszej — mówi św. Alfons Liguori — jak serdeczne dziękczynienie po Komunii świętej. Stąd też dusze rozumnie pobożne usilnie się starają, aby chwile zaraz po przyjęciu Komunii świętej jak najlepiej wyzyskać. Nadto Pan Jezus, zaraz po przyjęciu Go do naszego serca, o wiele skłonniejszy jest do udzielania nam Swych łask, niż kiedykolwiek indziej, albowiem — według słów św. Teresy — zasiadając wtedy w duszy naszej, jakby na tronie łaski, zapytuje się jej niejako, co chcesz, abym ci uczynił. Wszakże po to przybyłem do ciebie, aby cię obdarzyć łaskami moimi. Proś więc teraz o co chcesz, a niczego ci nie odmówię, co ci do zbawienia twego wcześniej lub później pomocnym będzie.

Pamiętajmy również, że w chwilach następujących bezpośrednio po Komunii świętej Pan Jezus żyje w nas sakramentalnie i działa. Wskutek czego modlitwy nasze są wtedy poniekąd zarazem modlitwami Pana Jezusa, najściślej z nami złączonego. Choćby zatem te modlitwy, wskutek niegodności naszej, nie zasługiwały na wysłuchanie to przez wzgląd, że

wtedy sam Pan Jezus się z nami modli i ustami naszymi porusza, mogą być bardzo miłe Panu Bogu i zdolne nam wszystko uprosić, co dla dobra naszego jest prawdziwie potrzebne.

Ogólnie mówiąc, dla wielu byłoby najlepiej przetrwać te chwile najdroższe w największym skupieniu, na serdecznej rozmowie z Panem Jezusem, bez pomocy książki. Ale ponieważ dla niejednych byłoby to za trudno, przeto podajemy tu wzory najbardziej stosownych aktów, które każdemu pomogą uczcić należycie naszego Boskiego Gościa.

MODLITWY PO KOMUNII ŚWIĘTEJ DZIĘKCZYNIE I UWIELBIENIE

Przybyłeś więc Jezu mój. Tak, Tyś to Sam do mnie wstąpił, a wstępując do duszy mojej, wszystek stałeś się moim. Witam Cię tedy całym sercem, o Najdroższy Odkupicielu mój, cześć Ci oddaję i do nóg Twoich upadam. Obejmuję Cię i przyciskam do serca mego.

O Panie Jezu. Wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, dziękuję Ci i kocham Cię; lecz nie mogąc z powodu mej niegodności ofiarować Ci na dziękczynienie uczuć godnych Ciebie, wzamian za to:

Ofiaruję Ci wszystkie uwielbienia, wszystkie upokorzenia się, wszystkie dziękczynienia, wszystką miłość i wszystkie zadośćuczynienia dusz pobożnych, które podobnie jak ja, mają dzisiaj szczęście przyjąć Cię do serca swego.

Ofiaruję Ci wszystkie uwielbienia, wszystkie dziękczynienia, wszystką miłość i wszystkie zadośćuczynienia wszystkich Świętych, Twej Najświętszej i Niepokalanej Matki, kiedy Cię widziała składającego na krzyżu Boga ofiarę z Twego Ciała i Krwi Twojej.

OFIAROWANIE SIEBIE PANU JEZUSOWI

Boże i Królu mój, kiedyś wstąpił do mnie, aby mię nawiedzić z taką miłością, oddaję Ci moją wolę i całego siebie. Tyś mi się oddał wszystek i ja wszystek oddaję się Tobie. Nie chcę już należeć do siebie; odtąd chcę całkowicie, bez żadnego zastrzeżenia być Twoim; aby dusza moja i ciało moje wyłącznie Tobie służyły. — Dość już tej obrazy, której się dopuszczałem o Jezu mój. Już odtąd przez całe życie, jakie mi jeszcze pozostaje, postanawiam miłować Ciebie, któryś mię umiłował.

PROŚBA DO PANA JEZUSA

Nie proszę Cię, Jezu mój, o dobra, zaszczyty i uciechy ziemskie, lecz nade wszystko daj mi przez zasługi Męki Swojej, ciągły żal za grzechy moje. Oświeć mię światłem Swoim, abym poznał, jak dalece są próżne i godne pogardy uciechy tego świata, a jak dalece Ty godny jesteś miłości. Wyzwól mię ze wszystkich uczuć ziemskich, a utwierdź najmocniej w świętej Swojej miłości, aby odtąd serce moje chciało i pragnęło tego tylko, czego Ty chcesz.

Daj mi cierpliwość i poddanie się woli Twojej w chorobach, w niedostatku i we wszystkim, co sprzeciwia się mojej miłości własnej. Daj mi świętą miłość Twoją.

Daj mi wytrwanie w łasce Twojej aż do śmierci, a nie dopuszczaj, abym miał jeszcze kiedy odłączyć się od Ciebie.

Daj mi, proszę Cię, tę łaskę, aby we wszystkich potrzebach duszy i ciała uciekał się do Ciebie o Jezu mój, a we wszystkich pokusach wzywał pomocy Twej Matki Najświętszej. Oraz daj mi chęć proszenia Cię bezustannie o świętą wytrwałość.

Proszę Cię także o wszystkie łaski, które uważasz za potrzebne i odpowiednie Twemu Kościołowi świętemu, wszystkim duszpasterzom, zgromadzeniom zakonnym i wszystkim wiernym, mojej rodzinie, dobroczyńcom, przyjaciółom, a nawet nieprzyjaciółom moim, boś Ty sam, własnym przykładem polecił modlić się za nich, skoro Sam modliłeś się z krzyża za tych, którzy Cię do niego przybili.

Proszę Cię także o Twe łaski dla wszystkich zasmuconych i opuszczonych, dla tych, którzy pozostają w pokusach, lub są na niebezpieczeństwo grzechu wystawieni i dla tych, którzy dziś jeszcze skonać mają. — Pomnij o Boże, że te wszystkie dusze są odkupione Przenajdroższą Krwią Syna Twojego Jezusa Chrystusa.

Błagam Cię także, o Jezu miłosierny za dusze wiernych zmarłych, a mianowicie za dusze moich rodziców, krewnych, przełożonych i przyjaciół — za dusze, które może z mojej winy cierpią oraz za te dusze, które są najbardziej opuszczone.

MODLITWA PO KOMUNII ŚWIĘTEJ
ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Dzięki Ci składam, Panie święty, Ojcie wszechmogący, wieczny Boże, żeś mnie grzesznika, niegodnego sługę swego, bez żadnej zasługi mojej, lecz jedynie z łaski miłosierdzia Swego, posilić raczył Przenajdroższym Ciałem i Krwią Syna Swego, Pana naszego Jezusa Chrystusa — i błagam Cię, aby ta św. Komunia nie wyszła mi na potępienie i karę, lecz aby mi była zbawiennym zadatkim Twego przebaczenia. Niech mi będzie zbroją wiary i puklerzem dobrej woli. Niech mię uwolni od występków, niech we mnie zniweczy pożądliwość i zmysłowość, a wzmoże: miłość, cierpliwość, pokorę, posłuszeństwo i wszystkie cnoty — oraz niech mi będzie silną obroną przeciw zasadzkom wszelkich nieprzyjaciół, tak widzialnych, jak i niewidzialnych. Niech zupełnie uspokoi poruszenia moje cielesne i duchowe.

Niech przez nią przylgnę mocno do Ciebie, jedyne i prawdziwego Boga; niech ona wreszcie będzie mi szczęśliwym życia

mego dokonaniem. Proszę Cię także, abyś mnie grzesznego do tej niewysłowionej uczty doprowadzić raczył, gdzie Ty z Synem Twoim i z Duchem Świętym jesteś wybrańcom swym prawdziwą światłością, zupełnym nasyceniem, pełnością rozkoszy i szczęściem doskonalszym. Amen.

(3 lata odpustu. 1933).

DUSZO CHRYSZTUSOWA

Duszo Chrystusowa uświęć mię.
Ciało Chrystusowe zbaw mię.
Krwi Chrystusowa napój mię.
Wodo z boku Chrystusa obmyj mię.
Męko Chrystusowa wzmocnij mię.
O dobry Jezu wysłuchaj mię.
W ranach Twoich ukryj mię.
Nie dozwól mi z Tobą rozłączyć się.
Od wroga złośliwego obroń mię.
W godzinę śmierci wezwij mię.
I przyjsz do Siebie rozkaż mi,
Żebym z Świętymi Twymi chwalił Cię
Na wieki wieków. Amen.

(7 lat odpustu po Komunii św. 1854).

OTO JA, O DOBRY JEZU...

Przed obrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego

Oto ja, dobry i najśłodszy Jezu upadam na kolana przed obliczem Twoim i w największej żarliwości ducha proszę Cię i błagam, abyś raczył wpoić w serce moje żywe

uczucia wiary, nadziei i miłości wraz z prawdziwą za grzechy moje skruchą i jak najsilniejszą wolą, aby się z nich poprawić — gdy z wielkim wzruszeniem i boleścią duszy mojej Twoje pięć ran rozpamiętywam i myślałam w nich się zatapiam, mając to przed oczyma, co już mówił o Tobie, o dobrym Jezusie, świętym królu prorok Dawid: *„Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje”* (Ps. 21).

(Odpust zupełny za odmówienie tej modlitwy po Komunii świętej przed wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego i pomodlenie się według intencji Ojca świętego. Wystarczy odmówić w tym celu np.: 1 Ojcze nasz, 1 Zdrowaś i 1 Chwała Ojcu. 1934).

LITANIA DO NAJŚW. SERCA P. JEZUSA

Kyrie eleison.

Chryście eleison.

Kyrie eleison,

Chryście, usłysz nas,

Chryście, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, jedyny Boże,

Serce Jezusa, Syna Ojca Przedwiecznego,

Serce Jezusa, w łonie Matki-Dziewicy
przez Ducha Świętego utworzone,

Zmiłuj się
nad nami i

Serce Jezusa, ze Słowem Bożym naj-
ściślej zjednoczone,

Serce Jezusa, nieskończonego majestatu,

Serce Jezusa, świątynio Boga,

Serce Jezusa, przybytku Najwyższego,

Serce Jezusa, domie Boży i bramo

niebios,

Serce Jezusa, gorejące ognisko miłości,

Serce Jezusa, sprawiedliwości i miłości

skarbnico,

Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne,

Serce Jezusa, cnót wszystkich bezden-

na głębino,

Serce Jezusa, wszelkiej chwały najgod-

niejsze,

Serce Jezusa, królu i serc wszystkich

zjednoczenie,

Serce Jezusa, w którym są wszystkie

skarby mądrości i umiejętności,

Serce Jezusa, w którym cała pełność

Bóstwa mieszka,

Serce Jezusa, w którym sobie Ojciec

wielce upodobał,

Serce Jezusa, z którego pełności wszys-

cyśmy otrzymali,

Serce Jezusa, pożądanie wzgórz wie-

kuistych,

Serce Jezusa, cierpliwe i wielkiego mi-

łosierdzia,

Serce Jezusa, hojne dla wszystkich,

którzy Cię wzywają,

N
m
i
ł
o
s
c
i
n
a
p
u
b
n
i
l

Serce Jezusa, źródło życia i świętości,
Serce Jezusa, przebłaganie za grzechy
nasze,

Serce Jezusa, zelżywościami przepeł-
nione,

Serce Jezusa, dla nieprawości naszych
starte,

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne,

Serce Jezusa, włócznie przebite,

Serce Jezusa, źródło wszelkiej pociechy,

Serce Jezusa, życie i zmartwychwsta-
nie nasze,

Serce Jezusa, pokoju i pojednanie
nasze,

Serce Jezusa, krwawa ofiara grzeszni-
ków,

Serce Jezusa, zbawienie ufających
w Tobie,

Serce Jezusa, nadziejo umierających
w Tobie,

Serce Jezusa, rozkoszy wszystkich
Świętych,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami!

V. Jezu cichy i pokornego Serca,

R. Uczyń serca nasze według Serca Twego.

Zmiłuj się nad nami!

Módlmy się:

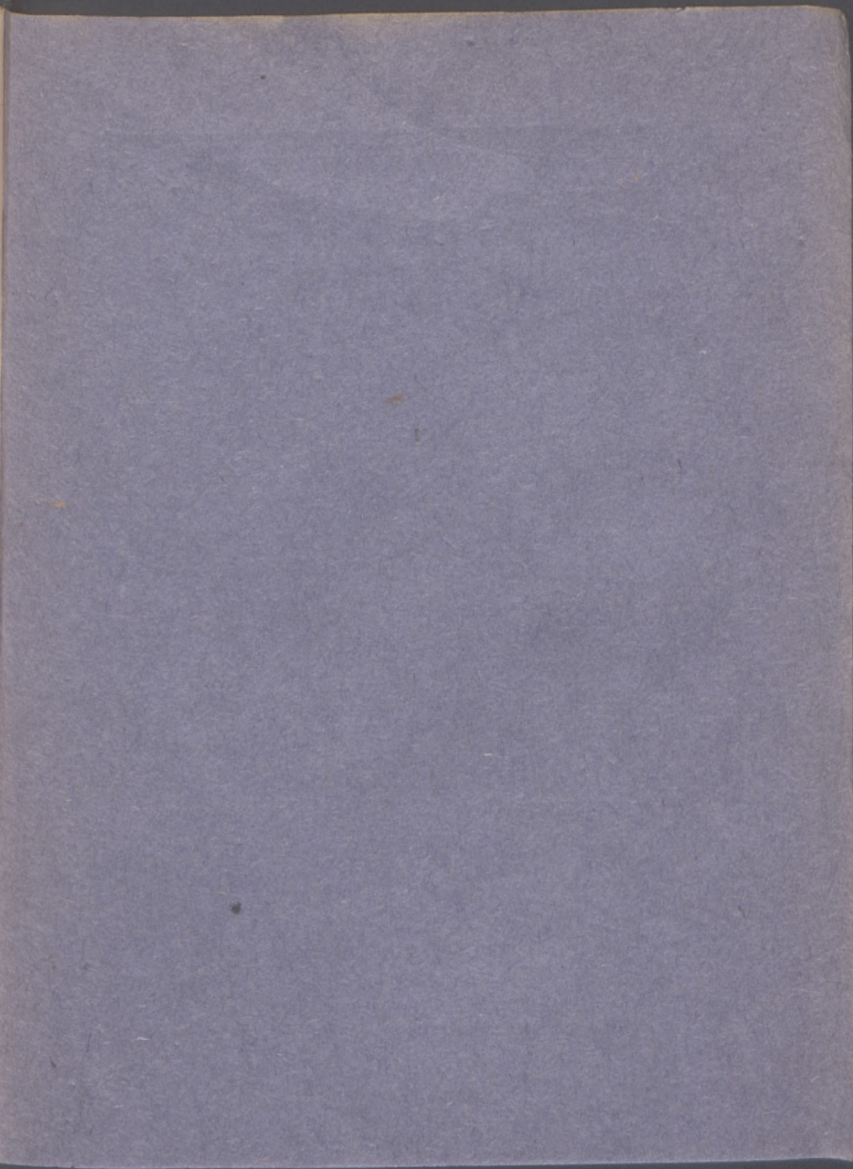
Wszechmogący, wieczny Boże wejrzyj na Serce najmilszego Syna Swego, oraz na chwałę i zadośćuczynienie, jakie od nas grzeszników Ci składa, a błagającym Twego miłosierdzia, racz przejednany udzielić przebaczenia, w imię tegoż Syna Twojego Jezusa Chrystusa, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

(7 lat odpustu).

SPIS RZECZY

	Str.
Przygotowanie do spowiedzi	3
Modlitwa o dobrą spowiedź	7
Modlitwa o poznanie grzechów	7
Uwagi o rachunku sumienia	9
Rachunek sumienia	11
Żal za grzechy i postanowienie poprawy	23
Modlitwa o odpuszczenie win	26
Akt skruchy doskonałej	27
Inny sposób obudzenia żalu	28
Modlitwa po spowiedzi	30
Modlitwa przed odprawieniem pokuty	31
7 Psalmów pokutnych	33
Litania Loretańska	43
Modlitwa św. Bernarda	46
Przygotowanie do Komunii św.	47
Modlitwa przed Komunią św.	49
Modlitwy po Komunii św.	55
Litania do Najśw. Serca Pana Jezusa	60





3. 11. 92

UKAZAŁA SIĘ W CZWARTYM WYDANIU
DAWNO OCZEKIWANA
KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA

MÓDLMY SIĘ

KS. STANISŁAWA BARTYNOWSKIEGO T. J.

Zawiera ona:

MSZĘ ŚW. w tekście używanym przez
kapłana, MSZĘ ŚW. z rozważaniem
Męki Pańskiej — gruntowny sposób
przygotowania się do spowiedzi
i Komunii św.

Nadto:

MODLITWY OBDARZONE ŚWIEŻO PRZEZ
STOLICĘ ŚW. BOGATYMI ODPUSTAMI, JA-
KICH NIE PODAJE ŻADEN MODLITEWNIK

oraz mnóstwo innych modlitw, zastoso-
wanych do różnych potrzeb chwili i życia.

WYDAWNICTWO KSIĘŻY JEZUITÓW
WARSZAWA, UL. RA

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001008319072